

Sygn. akt I Ca 100/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Marek Syrek (sprawozdawca)
Sędziowie:	SSO Mariusz Sadecki SSO Wiesław Grajdura
Protokolant:	starszy sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2016 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. N.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Dąbrowie Tarnowskiej

z dnia 15 grudnia 2015 r., sygn. akt I C 349/15

1. **oddala apelację;**
2. **zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 600 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt I Ca 100/16

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 7 czerwca 2016 r.

Powód K. N. w pozwie skierowanym przeciwko (...) S.A. w W. domagał się zasądzenia na jego rzecz od strony pozwanej kwoty 10.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2015 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że w wyniku wypadku komunikacyjnego, który wydarzył się w dniu 26 stycznia 2003 r., śmierć poniosła jego babka S. S.. Strona pozwana, u której był ubezpieczony samochód sprawcy wypadku, odmówiła wypłaty na jego rzecz zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w związku ze śmiercią babki. Tymczasem więź łącząca go ze zmarłą była szczególna i zasługiwała na ochronę prawną. W dacie jej śmierci miał niecałe 4 lata i nie rozumiał dlaczego babcia, która razem z nim mieszkała i opiekowała się nim pod nieobecność rodziców, nie wraca do domu. Pomimo upływu wielu lat nadal tęskni za nią i bardzo żałuje, że nie było im dane więcej czasu spędzić ze sobą.

Powód wskazał nadto, iż przy ustalaniu daty, od których domaga się zasądzenia odsetek od zadośćuczynienia, wziął pod uwagę to, że decyzją z dnia 12 maja 2015 r. strona pozwana odmówiła uwzględnienia jego roszczenia i decyzja ta zakończyła proces likwidacji szkody.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Przyznała, że prowadziła postępowanie likwidacyjne w związku ze szkodą powstałą w wyniku śmierci S. S. i odmówiła wypłaty zadośćuczynienia na rzecz powoda. Zdaniem strony pozwanej roszczenie powoda nie zasługiwało na uwzględnienie, gdyż nie każda więź rodzinna podlega ochronie, lecz tylko taka, której zerwanie powoduje ból, cierpienie i rodzi poczucie krzywdy. Skoro zaś powód w chwili śmierci babki był 4-letnim dzieckiem i – jak sam przyznał – „niewiele wtedy rozumiał”, to nie nawiązał jeszcze więzi ze zmarłą. Poza tym od wypadku upłynęło już 12 lat i nawet jeśli łączyła powoda jakąkolwiek więź ze zmarłą, to z uwagi na upływ czasu uległa ona zatarciu i powód przezwycięzył już ujemne przeżycia spowodowane stratą babci. Strona pozwana zarzuciła także, iż żądanie powoda jest rażąco wygórowane i skoro powód nie wystąpił z nim bezpośrednio po śmierci babki, kiedy to mógł odczuwać skutki jej utraty, to w istocie jego celem nie jest rekompensata krzywdy, lecz poprawa swojej sytuacji finansowej. Podniosła również, iż śmierć babki nie miała wpływu na dalsze życie powoda, gdyż nie stał się osobą samotną i nie doszło do osłabienia jego aktywności życiowej czy rodzinnej.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2015 r. Sąd Rejonowy w Dąbrowie Tarnowskiej zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 7.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2015 r. do dnia zapłaty, oddalając powództwo w pozostałej części. Nadto zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 851,90 zł tytułem zwrotu części kosztów postępowania, odstąpił od obciążania powoda kosztami postępowania oraz nakazał ściągnąć od strony pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dąbrowie Tarnowskiej kwotę 350 zł tytułem części opłaty od pozwu, od uiszczenia której powód był zwolniony.

U podstaw takiego rozstrzygnięcia leżą następujące ustalenia faktyczne.

W dniu 26 stycznia 2003 r. w miejscowości L. doszło do wypadku drogowego, w następstwie którego śmierć poniosła S. S..

S. S. w chwili śmierci miała około 78 lat i utrzymywała się z pracy w gospodarstwie oraz z renty rolniczej. Miała 15-cioro wnucząt, przy czym powód K. N. był jej najmłodszym i jedynym mieszkającym z nią wnukiem. Wraz z nimi mieszkali jeszcze matka powoda, jej bracia i dziadek. Wszyscy prowadzili wspólne gospodarstwo domowe.

Powód miał jeszcze jedną babkę ze strony ojca. Nie uczęszczał do żłobka ani do przedszkole, pozostając pod opieką matki. Po jej nieobecność, związaną z wyjazdami na zakupy czy pracami polowymi, opiekowała się nim S. S..

S. S. bardzo cieszyła się z wnuka. Spędzała z nim dużo czasu chodząc z nim po podwórku i na spacerach oraz bawiąc się z nim. Kupowała mu zabawki i słodycze.

Powód w chwili śmierci babki miał 3,5 roku. O jej śmierci dowiedział się od matki. Zrozumiał, że babcia już do domu nie wróci i był z tego powodu bardzo smutny. Był na jej pogrzebie. Przez okres 2 tygodni po śmierci babki był zamknięty w sobie i nie chciał jeść. Nie wymagał z tego powodu żadnej interwencji medycznej, ani pobytu w szpitalu.

Nie uczestniczył w terapii psychologicznej. Brakowało mu babki. Odwiedzał z matką jej grób i oglądał jej fotografię na nagrobku.

Po śmierci S. S. w opiekę nad powodem włączył się mieszkający z nim dziadek - J. S.. Powoda wspierała też babka ze strony ojca, z którą utrzymywał kontakt.

Po 3 latach od śmierci S. S. powód przeprowadził się wraz z matką do Ł., gdzie poszedł do szkoły. Był bardzo dobrym uczniem i nie miał problemów z nauką.

Obecnie powód ma 16 lat i uczęszcza do I klasy Zespołu Szkół (...) w T.. Mieszka z rodzicami i dwójką młodszego rodzeństwa. Nie ma problemów zdrowotnych. W dalszym ciągu utrzymuje kontakt z babką od strony ojca, czemu sprzyja fakt, iż mieszkają w tej samej miejscowości. Pozostaje na utrzymaniu rodziców. Nie posiada majątku ani oszczędności. W związku ze śmiercią S. S. nie otrzymał żadnych świadczeń ani od strony pozwanej ani od innych podmiotów.

Powód z własnej woli odwiedza grób S. S. w święta, w imieniny członków rodziny oraz w rocznicę jej śmierci. Wracając wówczas do niego wspomnienia związane z babką. Wspomina zmarłą również wówczas, gdy odwiedza wujków w domu, w którym przed śmiercią mieszkała.

Pismem z dnia 25 lutego 2015r. powód wezwał stronę pozwaną do zapłaty kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę doznaną w związku ze śmiercią babki. Decyzją z dnia 12 maja 2015r. strona pozwana odmówiła uwzględnienia jego roszczenia.

W rozważaniach prawnych Sąd I instancji dokonał wykładni przepisów art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c., na których powód oparł swoje roszczenie, a następnie stwierdził, że powództwo zasługuje na częściowe uwzględnienie. Wskazał, iż w związku ze śmiercią S. S. doszło do naruszenia dobra osobistego powoda, w postaci więzi rodzinnej z babką, co uzasadniało przyznanie mu zadośćuczynienia na podstawie powołanych przepisów. Ustalając wysokość zadośćuczynienia Sąd Rejonowy miał na uwadze to, że powoda łączyła ze zmarłą babką silna więź emocjonalna, wraz z jej śmiercią utracił opiekę ze strony bliskiego mu członka rodziny oraz doświadczył bólu. Uwzględnił także to, iż od czasu śmierci S. S. upłynęło już 12 lat i gdyby żyła uczestniczyłaby aktywnie w życiu powoda przez krótki okres czasu, a mianowicie jedynie przez 3 lata, a więc do czasu gdy powód wyprowadził się do innej miejscowości. Poza tym S. S. w chwili śmierci była osobą w podeszłym wieku i powód i tak musiał liczyć się z jej śmiercią w nieodległej przyszłości. Wziął również Sąd Rejonowy pod uwagę to, że śmierć S. S. nie miała wpływu na psychikę powoda i nie spowodowała u niego trudności w nauce oraz to, iż jej skutki zostały złagodzone przez aktywny udział w opiece nad powodem dziadka, który razem z nim mieszkał. Biorąc pod uwagę wszystkie te okoliczności uznał Sąd Rejonowy, iż właściwą kwotą należną powodowi tytułem zadośćuczynienia po śmierci babki jest kwota 7.000 zł, gdyż stanowi odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do realiów życia społeczeństwa i jest zbliżona do kwot przyznawanych w podobnych sprawach. W pozostałym natomiast zakresie oddalił Sąd powództwo uznając je za zbyt wygórowane.

O odsetkach od zasądzonej kwoty orzekł Sąd I instancji na podstawie art. 481 i 455 k.c. uznając, że należą się one powodowi od dnia 13 maja 2015 r., a więc od dnia następnego po dniu w którym strona pozwana wydała decyzję o odmowie przyznania powodowi zadośćuczynienia.

O kosztach postępowania orzekł Sąd Rejonowy na zasadzie z art. 98 k.p.c., obciążając nimi stronę pozwaną stosownie do stopnia w jakim przegrała sprawę. Jednocześnie na zasadzie art. 102 k.p.c. odstąpił sąd od obciążania powoda kosztami postępowania, a to z uwagi na uznaniowy charakter zadośćuczynienia i przekonanie powoda co do słuszności jego roszczenia.

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana, zaskarżając go w części, tj. w pkt I co do zasądzonych w nim roszczenia w zakresie przekraczającym kwotę 5.000 zł i daty naliczenia odsetek oraz w pkt II co do kosztów postępowania, zarzucając mu:

1. naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.c. poprzez niewłaściwą ocenę zebranego w sprawie materiału, polegającą na przyjęciu, że wynika z tego materiału jakaś szczególna krzywda powoda, większa od tej jaką zwykle przeżywają osoby, których bliscy będący dorosłymi krewnymi zmarli w nagły i niespodziewany sposób,

2. naruszenie prawa materialnego poprzez:

a) błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 448 k.c.,

b) niewłaściwe zastosowanie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 448 oraz §31 ust. 1 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 24 marca 2000 r. w sprawie ogólnych warunków obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów.

Podnosząc te zarzuty apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w pkt I poprzez zastąpienie kwoty 7.000 zł kwotą 5.000 zł i zmianę daty naliczenia odsetek poprzez zastąpienie daty 13 maja 2015 r. datą 15 grudnia 2015 r. Nadto wniósł o zmianę zawartego w pkt II wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów, stosownie do zmienionej w pkt I orzeczenia kwoty oraz o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelujący podniósł, iż nie zgadza się z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną zebranych w sprawie dowodów, a zwłaszcza z przyjęciem przez sąd, że w związku z tragiczną śmiercią babki S. S. powód doznał szczególnie dużej i wyjątkowej krzywdy. Zdaniem apelującego z materiału dowodowego sprawy nie wynika, by śmierć babki i odczuwany po jej stracie ból miały wpływ na dalsze codzienne funkcjonowanie powoda. Powód nie doznał również trwałego uszczerbku na zdrowiu ani zespołu stresu pourazowego, a jedynie nieznaczego zachwiania równowagi psychicznej. Tym samym powód przeżywał śmierć babki w sposób, w jaki zwykle takie sytuacje przeżywają inni ludzie w jego wieku i okoliczność ta powinna zostać uwzględniona przez Sąd Rejonowy przy ocenie rozmiaru doznanej przez niego krzywdy. Apelujący zarzucił także, iż Sąd Rejonowy w sposób dowolny uznał, że powodowi należy się kwota 7.000 zł tytułem zadośćuczynienia. Nie wyjaśnił bowiem jakimi kryteriami kierował się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i dlaczego akurat kwota 7.000 zł ma zrekompensować mu doznaną krzywdę. Nadto kwota ta odbiega znacząco od kwot zasądzanych w innych podobnych sprawach, a nawet od kwot zasądzonych na rzecz innych wnuków S. S., którym przyznawano tytułem zadośćuczynienia po 5.000 zł. Nie sposób również pominąć tego, że nie tylko wnuki, lecz również dzieci zmarłej S. S. wystąpiły z roszczeniami po jej śmierci, co przyczyniło się do istotnej poprawy ich sytuacji materialnej. W ocenie apelującego także roszczenie powoda ukierunkowane jest na wzbogacenie się i zasądzona na jego rzecz kwota nie tylko jest nadmierna w stosunku do doznanej przez niego krzywdy, lecz również powoduje nieuzasadnione przysporzenie w jego majątku. Nadto przy rozpoznawaniu roszczeń opartych na przepisie art. 448 k.c. nie sposób nie uwzględnić tego, że wnuki z reguły przeżywają śmierć swoich dziadków i tym samym zasądzanie na ich rzecz świadczeń pieniężnych nie powinno następować w oderwaniu od okoliczności sprawy, a zwłaszcza rozmiaru doznanej przez nich krzywdy. Apelujący zarzucił także, iż Sąd I instancji niezasadnie przyznał odsetki od zasądzonej tytułem zadośćuczynienia kwoty od dnia 13 maja 2015 r., tj. od dnia wydania decyzji kończącej postępowanie likwidacyjne, gdyż powinien je zasądzić od daty wyrokowania. Skoro bowiem w ramach niniejszego postępowania badał roszczenie na nowo, w oparciu o materiał zebrany w procesie, a nie – jak błędnie to stwierdził – według stanu istniejącego w postępowaniu likwidacyjnym, to kwota zadośćuczynienia została ustalona adekwatnie do stanu rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy i dlatego też odsetki należało zasądzić od dnia wydania wyroku, a więc od dnia 15 grudnia 2015 r.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztami zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

W ramach środka odwoławczego strona pozwana zakwestionowała wysokość zasądzonej na rzecz powoda kwoty zadośćuczynienia oraz zasadność zasądzenia odsetek od daty zakończenia postępowania likwidacyjnego.

Gdy chodzi o pierwszy z tych zarzutów podkreślić należy, że określenie wysokości żadanego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę stanowi istotny atrybut sądu merytorycznie rozstrzygającego sprawę w pierwszej instancji i należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Sąd odwoławczy może korygować tę wysokość wtedy tylko, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy mających na to wpływ jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 2000 r. II CKN 651/98, LEX nr 51063; z dnia 9 lipca 1970 r. III PRN 39/70, OSNC 1971/3/53; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 27 września 2012 r. III APa 16/12, OSA 2012/12/103-135). Ingerencja Sądu drugiej instancji na płaszczyźnie wysokości zadośćuczynienia zasądzonego przez Sąd pierwszej instancji jest zatem możliwa dopiero wtedy, gdy sąd pominął jakieś istotne okoliczności wpływające na szacowanie odpowiedniego zadośćuczynienia lub nie nadał im należytego znaczenia. Wobec powyższego zarzuty, których intencją jest wykazanie wadliwości rozstrzygnięcia poprzez zniżenie czy zawyżenie kwoty zadośćuczynienia za krzywdę, mogą być uznane za skuteczne jedynie w tych sprawach, w których zapadłe rozstrzygnięcie w sposób oczywisty i rażąco narusza przesłanki ustalenia zadośćuczynienia.

W realiach rozpatrywanej sprawy stwierdzić należy, iż przy określaniu należnej powodowi kwoty zadośćuczynienia Sąd Rejonowy nie pominął żadnych istotnych okoliczności i szczegółowo uargumentował swoje stanowisko w tej mierze. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji są prawidłowe i kompletne, stąd Sąd odwoławczy je podziela i przyjmuje za własne. Materiał dowodowy został wszechstronnie przeanalizowany, a z ustalonych faktów Sąd ten wysnuł prawidłowe wnioski, nie naruszając zasady swobodnej oceny dowodów z art. 233 § 1 k.p.c. i uwzględniając w ramach tej oceny zasady logiki i wskazania doświadczenia życiowego. Wobec tego nie sposób podważać adekwatności dokonanych przez ten Sąd ustaleń do treści przeprowadzonych dowodów.

W ocenie Sądu odwoławczego okoliczności niniejszej sprawy przemawiają za stwierdzeniem, iż analizowane zadośćuczynienie nie może zostać uznane za nadmiernie wygórowane i kwota 7.000 zł jest odpowiednia dla zrekompensowania doznanej przez powoda w związku ze śmiercią babki S. S. krzywdy.

Sąd Rejonowy trafnie przyjął, iż powód doświadczył w związku ze śmiercią babki krzywdy. Z przeprowadzonego przez ten sąd postępowania dowodowego wynika, że powód mieszkał z babką i zmarła uczestniczyła aktywnie w jego życiu opiekując się nim pod nieobecność jego matki, ciesząc się ze wspólnych z nim zabaw i spacerów. Nie budzi także wątpliwości, że powód nawiązał więź uczuciową ze zmarłą babką, gdyż tęsknił za nią po jej śmierci i pozostały mu pozytywne doznania związane z jej osobą. Strata babki pomimo młodego wieku powoda w dacie jej zgonu była niewątpliwie bolesna dla niego, gdyż utracił osobę, z którą łączyła go więź emocjonalna i jego życie na przyszłość uległo zmianie, gdyż utracił możliwość czerpania miłości od babki, opieki z jej strony. Słusznie zatem Sąd Rejonowy uznał, że doświadczone przez powoda cierpienie i żal związane z nagłą utratą, w tragicznych okolicznościach, ukochanej babki powinno zostać zrekompensowane poprzez wypłatę zadośćuczynienia adekwatnego do straty odniesionej przez niego w związku ze śmiercią babki. Zauważyć również należy, że jakkolwiek istotnie zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarcza takich faktów czy zdarzeń, które mogłyby świadczyć o tym, że powód przeżył tragiczną śmierć w sposób wychodzący poza ramy żałoby zazwyczaj odczuwanej po stracie bliskiej osoby, to jednak przedstawiony obraz wzajemnych stosunków pomiędzy powodem a zmarłą babką, łączące go z babką serdeczne relacje, nacechowane wzajemnym uczuciem, wynikające z chwil wspólnie z nią spędzonych w okresie dzieciństwa, oraz fakt ich nagłego zerwania świadczą o realnej stracie, jakiej doświadczył powód w związku z jej śmiercią. Kwota 7.000 zł nie jest w tych okolicznościach wygórowana.

Nie ma również racji apelujący, że Sąd Rejonowy nie wyjaśnił jakimi kryteriami kierował się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Z pisemnego uzasadnienia wprost bowiem wynika, że czynnikami które zadecydowały o wysokości zasądzonej na rzecz powoda tytułem zadośćuczynienia kwoty były: bliska więź łącząca go ze zmarłą babką oraz fakt, iż zmarła sprawowała osobistą pieczę nad powodem. Wziął także Sąd Rejonowy pod uwagę przy ustalaniu wysokości należnego powodowi zadośćuczynienia to, że powód nie korzystał po śmierci S. S. ze wsparcia psychologicznego ani psychiatrycznego i że nie wpłynęła ona na jego dalsze codzienne funkcjonowanie. Wysokość zadośćuczynienia została

więc uzależniona przez Sąd Rejonowy od wielu elementów wpływających na kompensatę szkody niemajątkowej i nie sposób – jak czyni to apelujący – traktować ich wybiórczo i przywiązywać szczególnej wagi wyłącznie do tych, które świadczą o dobrej obecnie kondycji psychicznej powoda. Dodać także należy, że przepis art. 448 w zw. z art. 24 § 1 k.c. nie wiąże wystąpienia krzywdy ze szkodą ujętą w kategoriach medycznych. Okoliczność, iż powód nie doznał rozstroju zdrowia psychicznego ani zespołu stresu pourazowego nie może zatem umniejszać rozmiaru doznanej przez niego szkody niemajątkowej, choć niewątpliwie musi być brana pod uwagę przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia, co zresztą miało miejsce w niniejszej sprawie.

Nieskutecznie również apelujący odwołuje się do treści innych rozstrzygnięć sądów wydanych w innych podobnych sprawach o zadośćuczynienie. Ocena kryteriów decydujących o wysokości zadośćuczynienia winna być bowiem zawsze dokonywana *in concreto*, w zależności od okoliczności rozpatrywanego przypadku. Wysokość świadczeń przyznanych w innych sprawach, choćby o podobnych stanach faktycznych, nie może zatem stanowić decydującego kryterium miarkowania zadośćuczynienia, gdyż w każdej sprawie występują szczególne, właściwe tylko dla niej okoliczności faktyczne. Każda sprawa jest inna i stąd porównywanie wysokości zasądzonych w różnych sprawach zadośćuczynienia może okazać się zawodne, albowiem zawsze można wskazać przykład sprawy, w której zasądzono tytułem zadośćuczynienia kwotę wyższą lub niższą. Jedynie więc na marginesie można zaznaczyć, iż suma zadośćuczynienia ustalona w niniejszej wcale nie odbiega w znaczący sposób od praktyki sądowej w podobnych przypadkach. Nie jest również wygórowana w stosunku do kwot zasądzanych w innych sprawach sądowych na rzecz pozostałych wnuków S. S., zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę to, że powód był jedynym wnukiem zmarłej mieszkającym z nią na stałe, co z pewnością wpływało na charakter relacji łączących go ze zmarłą babką i uzasadniało zróżnicowanie wysokości zadośćuczynień zasądzanych na rzecz wnuków zmarłej.

Tym samym Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do ingerencji w treść zaskarżonego przez stronę pozwaną wyroku, albowiem suma należnego powodowi zadośćuczynienia nie była rażąco zawyżona, uwzględniając wszystkie okoliczności niniejszej sprawy, jak również kompensacyjną funkcję tego świadczenia.

Niezasadny okazał się także drugi z zarzutów apelacji, w ramach którego strona pozwana kwestionowała zasadność zasądzenia odsetek od przyznanego na rzecz powoda zadośćuczynienia od dnia następnego po dniu wydania decyzji kończącej postępowanie likwidacyjne. Podkreślić należy, że roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę (art. 445 § 1 k.c.) jest - podobnie jak większość roszczeń deliktowych - uprawnieniem bezterminowym. Stosuje się więc do niego zasadę z art. 455 k.c., w świetle której świadczenie z tego tytułu powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Tak też się przyjmuje najczęściej w judykaturze (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniach wyroków z dnia: 17 listopada 2006 r., V CSK 266/06, 25 marca 2009 r., V CSK 370/08, 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, 14 stycznia 2011 roku, I PK 145/10, OSNP 2012 r. Nr 5-6, poz. 66 i 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, Sąd Apelacyjny w Warszawie w uzasadnieniu wyroku z 28 października 2011 r., VI ACA 247/11 i Sąd Apelacyjny w Lublinie w uzasadnieniach wyroków z 24 stycznia 2006 r., I ACa 887/05 i 3 kwietnia 2008 r., I ACa 109/08) i do poglądu tego Sąd odwoławczy się przyłącza.

Zasady wynikającej z art. 455 k.c. nie przekreśla myśl wyrażona w art. 363 § 2 k.c., który każe uwzględniać przy wymiarze odszkodowania (w tym zadośćuczynienia) ceny z daty ustalenia odszkodowania, będące - w tym przypadku - synonimem siły nabywczej pieniądza. Co prawda pojawiał się problem kolizji tej regulacji z art. 481 k.c., związany z waloryzacyjnym charakterem obu tych mechanizmów. Był on jednak szczególnie nabrzmiały wówczas, gdy odsetki ustawowe były bardzo wysokie, a ich główną funkcją była rekompensata skutków wysokiej inflacji. W ostatnim czasie dominuje zaś pogląd, iż funkcja kompensacyjna odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną i w tej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i byłoby nieuzasadnionym uprzywilejowaniem dłużnika, który mógłby zwlekać ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Dlatego też obecnie przyjmuje się, że zadośćuczynienie przysługuje z odsetkami od dnia opóźnienia, (por. uzasadnienie SN z dnia 14 stycznia 2011 r. I PK 145/10, OSNP 2012/5-6/66 i powołane w nim orzeczenia). W związku z powyższym zasądzenie odsetek od dnia 13 maja 2015 r., w sytuacji, gdy żądanie powoda zgłoszono ubezpieczycielowi jeszcze 25

lutego 2015 r. było zasadne, skoro – jak wykazało postępowanie pierwszoinstancyjne – decyzja strony pozwanej o odmowie wypłaty zadośćuczynienia była błędna.

O kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z dyspozycją art. 98 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 r. poz. 461, ze zm.).

Mając na uwadze powyższe względy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.